

GŁOS GIMNAZJALISTY

Numer 41

Luty – kwiecień 2010r.



W tym numerze:

| | |
|--|-----|
| Z prochu powstałeś i w prochu się obrócisz... | 2 |
| Żal, smutek, niedowierzanie... | 3 |
| „Myszę o Tobie” | 4 |
| Ks. Roman Indrzejczyk | 5 |
| Koniec roku tuż, tuż... | 6 |
| Ech... - czyli Egzamin Gimnazjalne oczami młodzieży | 6 |
| Sprawozdanie z III Gminnego Konkursu Piosenki Harcerskiej i Turystycznej | 7 |
| Felieton o szkole | 7—8 |
| Ze sportu | 8 |
| Ostatnie ważne wydawnictwa w naszym gimnazjum | 8 |

Fiołki

Te fiołki, co mnie nęca,
Te nie siedzą skryte w trawie -
Lecz spod długiej, ciemnej rzęsy
Patrzą na mnie tak ciekawie.

Spod tej rzęsy, co ocienia
Piękniej niżli traw zieloność,
W niebieskiego mgły spojrzenia
Patrzy na mnie nieskończoność.

Niezmierzona, dziwna głębia!
W niej się wszystko, wszystko mieści:
Wymarzone senne skarby,
Czarodziejskich raj powieści.

Ale na tych skarbach wróżka
Położyła swe pieczęcie,
Strzeże ocząt i serduszka
Sen cudowny i zakłęcie.

I te oczy drzemią jeszcze
Otoczone tajemnicą,
Choć z nich czasem błysnie promień
Jedną, wielką błyskawicą.

Spod spuszczonej skromnie powiek
Widać jakby jutrznię nową...
O, szczęśliwy stokroć człowiek,
Kto odgadnie zakłęcie słowo!

Szczęśny, komu się otworzą
Pełne blasku i pieśzcoty! -
Wędrowałbym na skraj świata,
Byle znaleźć ów klucz złoty.

O fiołki! lube, zdradne!
Troska dręczy mnie surowa -
Bo ja zginę i przepadnę,
Nie znalazłszy zakłęcia słowo

Adam Asnyk

Ważne tematy:

- Echa smoleńskiej tragedii
- Refleksje po Egzaminie Gimnazjalnym
- Gminny konkurs piosenki
- Czy warto chodzić do szkoły?

Z prochu powstałeś i w proch się obrócisz...

Mija już miesiąc od tragicznych dla Polaków wydarzeń, które rozegrały się w okolicach Smoleńska. Nie sposób jednak o nich zapomnieć. Przywołajmy raz jeszcze obraz tych dramatycznych chwil.

10 kwietnia 2010 roku. W Katyniu miały mieć miejsce obchody 70 – tej rocznicy mordu polskich oficerów. Na tę uroczystość został zaproszony Prezydent RP Lech Kaczyński wraz z małżonką Marią Kaczyńską, przedstawicielami rządu polskiego i wieloma wspa- niałymi osobistościami. Plan obchodów był prosty: uroczysta Msza Święta, przemówienia okolicznościowe, złożenie kwiatów, zapalenie zniczy... Życie zgotowało inny bieg zdarzeń.

Godzina 8.56. Okolice Smoleńska. „Samolot z Prezydentem RP rozbił się” – taka wiadomość obiegła świat. Nadzieja – to ona żyła w każdym z nas! Kilka chwil później kolejna szokująca wiadomość – katastrofy nikt nie przeżył!... Na chwilę zastygamy w bezruchu. Mamy wrażenie, że zatrzymał się czas. Nasza nadzieja zostaje poddana kolejnej próbie. W tym momencie, momencie katastrofy rodzą się w naszej głowie pytania: Dlaczego? Dlaczego akurat nam, Polakom, przytrafia się taki los? Czy to kara boska? Za co? Jak to możliwe? Setki pytań bez odpowiedzi ...

Tydzień żałoby. Tydzień bólu i cierpienia. Tydzień tęsknoty, która przeradza się w tęsknotę wieczną. Tydzień bezsilności i strachu w naszych sercach. Strachu przed kolejnym dniem... Śledziliśmy to, co działo się w Polsce. Łzy lały się strumieniami... Pustka. Pustka w naszych sercach. Pustka, której nie jest w stanie nic wypełnić. Ciała ofiar, dzień po dniu, wracały do Ojczyzny. Byliśmy świadkami rzeczy, które wydawały się niemożliwe. Patrząc na korowód trumien, zastanawialiśmy się nad sensem życia... „Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą ...” – słowa wiersza ks. Jana Twardowskiego dźwięczały w naszym sercu.

Czy szanowaliśmy tych, którzy odeszli? Czy byli nam w jakiś sposób bliscy?

Zapewne większość z nas pamięta pewną wyjątkową osobę, jedną z ofiar katastrofy w Smoleńsku. Kapelan Prezydenta RP – Ks. Prałat Roman Indrzejczyk. To właśnie on nie tak dawno zaszczycił nas swoją obecnością w naszym gimnazjum. Człowiek utalentowany pod wieloma względami. Ktoś, komu można było zaufać. Ktoś, kogo można było pokochać... Pisał wiersze. Był wielkim przyjacielem młodzieży. Nauczał innych i sam uczył się od innych... Dziś już go nie ma między nami. Odszedł do Do- mu Ojca... Zapamiętajmy go jako człowieka ciepłego, z nie-

samowitym poczuciem humoru, ze spokojem wewnętrznym, którego możemy się od niego uczyć... Człowieka o gołęmbim sercu i ogromną radością życia.

Miejmy nadzieję, że ta tragedia czegoś nas nauczy. Większość osób traktuje ją jak fakt, rzecz dokonaną. To smutne, że podchodzimy do tego w taki sposób... Ta powierzchowność to znak, iż część z nas nie posiada dobitnie określonego systemu wartości dotyczącego człowieczeństwa. A nasze życie moralne...? Pamiętajmy, że osoby, które zginęły w tej katastrofie na co dzień były zwykłymi ludźmi! Miały rodziny, przyjaciół, znajomych, problemy codziennego dnia... Niektórzy osierocili małe dzieci! Czy to mało ważne?

„Prezydent Kaczyński miał ciężką prezydenturę. Jest za późno, by mu oddać sprawiedliwość, człowiek orientuje się po czasie. Mam wyrzuty sumienia, bo byłem po tej drugiej stronie, a teraz widać, że to wszystko jest nie tak ważne... teraz chodzi o to, żeby nie zapomnieć i nie czekać na kolejną tragedię, żeby kogoś zacząć szanować i nie obrażać. Tak bym sobie życzył, żeby ten moment refleksji trwał jak najdłużej” – słowa znanego muzyka Zbigniewa Wodeckiego. My też pozwólmy sobie na dłuższy moment refleksji... Oby ona nauczyła nas być prawdziwymi patriotami.

Katarzyna Gębka, klasa III c

Żal, smutek, niedowierzanie...

Oto, co bezpośrednio po katastrofie polskiego samolotu odpowiedzieli nasi gimnazjaliści na pytanie: **Co jako młody Polak odczuwam wobec tragedii, która rozegrała się w okolicach Smoleńska?**

- Odczuwam ból i cierpienie po stracie naszego prezydenta, a także strach co dalej będzie z naszą Polską.
- Ci ludzie umarli jak prawdziwi patrioci po to, aby o Katyniu usłyszał cały świat.
- Chyba tak jak każdy jestem wstrząśnięta tym, co się stało. Dowiedziałam się o tym, gdy byłam w mieście na rynku. Między ludźmi był chaos i zamieszanie. Wśród tłumu słyszałam pytania: Czy wszyscy nie żyją? Czy ktoś przeżył?
- Nie potrafię jeszcze tego zrozumieć. Potrzebuję czasu. Współczuje rodzinom, którym zginęli najbliżsi. Zginął kwiat polskiej inteligencji. Nikt się nie spodziewał. Nikt.
- Odczuwam wielki żal i smu-



tek po stracie tylu ludzi, którzy byli tak bardzo ważni dla Polski.

- To wielka strata dla Polski. Najważniejsi ludzie w państwie tak nagle odeszli. Elita polskiej inteligencji. W sobotę, gdy dowiedziałam się o tej tragedii, weszłam na jedno z forum internetowych, by podzielić się z innymi swoimi refleksjami. Niestety, są między nami takie „czarne owce”, dla których śmierć prezydenta i polskiej elity nie jest niczym szczególnym. To straszne! Bardzo mocno utkwiła mi w sercu wypowiedź byłego prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego. Powiedział on, że ci, którzy zginęli byli tylko ludźmi, zwykłymi ludźmi, którzy mieli rodziny. Zostawili swoich bliskich: żony, mężów, rodziców, dzieci... Zgadzam się z tym. Osobiście brakuje mi kogoś.... Czuję, jakby odszedł ktoś mi bardzo bliski.
- Po tej tragedii odczuwam żal i wielką pustkę w sercu, której nie da się opisać.
- Nie mogę uwierzyć, że to się wydarzyło.
- Czuję żal. To straszna tragedia. Ciągle myślę o tym, co się stało. Nie potrafię się śmiać ani funkcjonować tak jak do tej pory. To tragiczne wydarzenie bardzo na mnie wpłynęło. Myślę, że zaszła

we mnie wielka zmiana. Po tym wydarzeniu czuję, że stałam się doroślejsza.

- Odczuwam wielki żal i smutek po stracie tak wielkich ludzi. Mam nadzieję, że to będzie miało wpływ na ukształtowanie mojego charakteru, na mój patriotyzm. W jednej chwili zginęło prawie sto osób, myślę, że po tej tragedii docenię wartość i kruchość życia.
- Mam nadzieję, że ludzie docenią wagę tego, co zaszło i wszyscy zjednoczymy się i będziemy państwem, które nie zginie.
- Odczuwam żal i smutek, ponieważ zginęły ważne osobistości. Odczuwa się podwójnie, gdyż stało się to w rocznicę mordu w Katyniu. Nie da się określić słowami tej tragedii. Jest tak wielka.

Czy były to tylko chwilowe emocje, refleksje i postanowienia? Czy faktycznie coś się w nas zmieniło? A może już przeszliśmy nad sprawą do porządku dziennego? Niech każdy sam odpowie sobie w duszy na te pytania. Myślę, że warto!

Red.



Ks. Roman Indrzejczyk (14.11.1931-10.04.2010) gościł w naszym gimnazjum 7 grudnia 2010 roku. Młodzież, która miała szczęście rozmawiać z nim bezpośrednio, od razu pozostawała pod jego urokiem. Zdobywał ludzi otwartością i radością życia.

MYŚLĘ O TOBIE

Myślę i wierzę ...
 Myślę o Tobie - w tym moja siła,
 To mi pomaga i mnie uskrzydla -
 Zwykłe zajęcia, banalne sprawy ...
 Myślę o Tobie

Złe wiadomości, zmartwienia nagłe,
 Pracy tak dużo - sił nie wystarcza,
 Dni są za krótkie, nocy za mało -
 Myślę o Tobie i światło widzę

Gdy czytam książkę, prowadzę lekcje,
 Rozmawiam z ludźmi, udzielam rady,
 Trudne problemy pragnę rozwiązać -
 Myślę o Tobie

Gdy lubię ludzi, których nie lubię,
 Wątpiącym wmawiam - zmienić się mogą -
 Myślę o Tobie i czuję Ciebie,

Wiem - mnie rozumiesz i się uśmiechasz.
 Nie widzę Ciebie, jesteś daleko ...
 Pamięć o Tobie skrzydeł dodaje
 Jakaś choroba i zwykły smutek
 (choć zawsze twierdzą: nic mnie nie boli).
 Natrętne myśli, niepokój serca -
 Lecz nie opuszcza mnie myśl o Tobie

I ciągle wierzą, że ludzie dobrzy ...
 Chociaż przewrotność, zazdrość, obłuda,
 Chęć poniżenia i dokuczenia,
 Chociaż złośliwość, zwykła głupota
 Życie obrzydza i upokarza,
 Jak gdyby chciała każdemu wmówić,
 Że wszelkie dobro jest bez znaczenia,
 Że nic nie warto, że wszystko bzdura -

Myślę o Tobie

Myślę o Tobie i mam nadzieję,
 Że z Tobą mogę pokonać wszystko,
 Ocalić godność, pokój zachować,
 Choć odrobinę dać innym szczęścia

Bardzo mnie boli ludzka pogarda,
 Którą beztrudno karmią każdego ...
 Nie chcę się zgodzić z okrutnym światem -
 Myślę o Tobie

Już nawet nie wiem, czy jeszcze wierzę ...
 Chętnie bym uciekł gdzieś na odludzie
 - Lecz ciągle myślę, myślę o Tobie
 I to mnie wzmacnia, daje mi siłę

Wszystko jest względne - spryciarze mówią,
 Idealizmem cynicznie wzgardzą -
 Nie bądź frajerem, szlachetnym głupcem,
 Świata nie zbawisz, zło jest silniejsze -
 Myślę o Tobie Znow jest mi smutno -

Myślę o Tobie i jestem z Tobą,
 Wierzę, że także Ty jesteś ze mną
 Zdarza się - spełniam "ważne" czynności,
 I uczestniczę w tym, co jest "wielkie" ...
 Kiedy się modłę, kiedy rozmyślam,
 Wpływać próbuję na "losy świata" -
 Myślę o Tobie

Wiem o trudnościach, wiem o zmęczeniu,
 O zwykłych tego życia problemach ...
 Ja nie potrafię temu zaradzić -
 Myślę o Tobie i jestem z Tobą

Kiedy się martwię, gdy świat się wali -
 Myślę o Tobie, wszystko Ci mówię
 Kiedy przeżywam chwile radości,
 Gdy jest mi dobrze, kiedy się cieszę,
 Gdy świat napełnia się szczęścia blaskiem.
 Wiem - mój entuzjazm biorę od Ciebie -

Myślę o Tobie, Tyś jest mi szczęściem
 Myślę o Tobie i Ci dziękuję
 Myślę o Tobie i wierzę w Ciebie
 Myślę o Tobie i kocham Ciebie

Ks. Roman Indrzejczyk:

- Kapelanem prezydenta został 23 grudnia 2005 r. po wygranych wyborach przez Lecha Kaczyńskiego. Choć do tej pory do posługi w Pałacu mianowani byli wojskowi kapelani, Lech Kaczyński poprosił Prymasa Polski, by to ks. Indrzejczyk został jego kapelanem.

- Jednak nawet wtedy nie przestał uczyć religii w szkole muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Warszawie. „Wybierając drogę kapłaństwa, wybierałem równocześnie drogę nauczyciela religii” - pisał kiedyś w „Znaku”. Katechizacja była jego pasją.

- Dla wielu uczniów żoliborskiej szkoły muzycznej ostatnie wspomnienie to piątkowa lekcja, którą ks. Roman skrócił o pięć minut, bo szykował się do Katynia. Na pożegnanie powiedział: „Trzymajcie się” - przy-

pominali sobie w rozmowach.

- Po katastrofie w oknie szkoły zawisał nekrolog: "Odszedł od nas ukochany przyjaciel, opiekun i wychowawca ks. Roman Indrzejczyk, „Zwyczajny ksiądz. Człowiek niezwykle skromny, bogaty intelektem, dobrocią i miłosierdziem”. Uczniowie sami umówili się w Internecie, że w poniedziałek stawią się w szkole w galowych strojach. Minutą ciszy uczcili pamięć księdza Romana na uroczystym apelu. Założony wiele lat temu przez niego chór Laudate Dominum wykonał „Kyrie eleison” z „Mszy” Leo Delibes i „Stabat mater dolorosa” Giuseppe Tartini.

- „Swoim uczniom stawiam dobre stopnie lub bardzo dobre. Zdarzało mi się nieraz usłyszeć: „Proszę księdza, nie zasługuję na taką ocenę”. Odpowiadam wtedy: „Wiem, ale wydaje mi

się, że masz w sobie wiele możliwości i chęci., więc jeśli teraz na piątkę nie zasługujesz, no to zasłuż” - opowiadał w wywiadzie dla „Gazety Wyborczej”.

- Mawiał o sobie, że jest zwykłym księdzem i że ma skłonność do wmawiania ludziom, że są dobrzy. „I nawet czasami ich przekonuję: pozwólcie mi wierzyć, że tak jest. To bardziej wyzwala w ludziach chęć służenia innym” - opowiadał.

- Pisał wiersze. W jednym z nich przestrzegał: „Nie we wszystkich sprawach musisz się odzywać/ Nie o każdej rzeczy masz swoje mieć zdanie/ (...) Ważniejsze jest czasem zwykle zrozumienie i uśmiech człowieka/ Wszak nie wszystko musisz i nie wszystko możesz, nie wszystko potrzebne... Umiej się z tym zgodzić”.

Red.

Koniec roku tuż, tuż... Przedstawiciele szkół średnich w naszym gimnazjum.

Uczniowie klas trzecich gimnazjum stają przed pierwszym ważnym wyborem w życiu, dotyczącym miejsca kontynuacji przez nich nauki. Aby pomóc im w dokonaniu właściwego wyboru, naszą placówkę odwiedzili przedstawiciele szkół ponadgimnazjalnych. Nakreślili trzecioklasistom zasady funkcjonowania ich szkół i sposób nauczania w liceach, technikach i szkołach zawodowych.

Do tej pory gościliśmy już osoby reprezentujące m.in.: Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Siennie, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 im.

Marii Skłodowskiej – Curie w Pionkach, Zespół Szkół Rolniczo – Technicznych im. Bohaterów Walki z Faszyzmem w Zwoleniu i Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych im. Bohaterów Ziemi Łżeckiej w Chwałowicach.

Dzięki tym wizytom nasi trzecioklasiści mają ułatwiony wybór przyszłych szkół. Mogą wcześniej przemyśleć swoją decyzję.

W gronie reprezentujących niektóre szkoły średnie znaleźli się uczniowie, którzy ukończyli nasze gimnazjum.

Trzecioklasiści mieli

również możliwość zadawania pytań, na które nasi goście udzielali odpowiedzi.

Uczniowie obecni na prezentacjach otrzymywali ulotki. Znajdowały się na nich ważne informacje dotyczące danej szkoły.

Trzecioklasiści są już po egzaminach gimnazjalnych. Mamy nadzieję, że ich wyniki będą dla każdego z nich zadawalające i otworzą im drzwi do kontynuacji nauki w wymarzonym typie szkoły.

*Karolina Tyburska,
Marysia Matysiak,
klasa III a*

Ech... - czyli Egzamin Gimnazjalne oczami młodzieży

W dniach 27-28-29 kwietnia bieżącego roku we wszystkich gimnazjach w Polsce przeprowadzono egzaminy gimnazjalne: humanistyczny, matematyczno - przyrodniczy i z języka obcego (w przypadku naszego gimnazjum był to język angielski). Ilość punktów zdobytych z egzaminów będzie miała wpływ na przyjęcie do szkół średnich. Ale co sądzą o tym uczniowie, a także nauczyciele? Czy według nich egzaminy gimnazjalne są potrzebne?

Większość gimnazjalistów twierdzi, że testy po klasie trzeciej są zbędne. Nie sprawdzają w stu procentach wiedzy uczniów, za to „komplikuja życie”. Ich wyniki i tak są niezadowolające... Nauczyciele są zaskoczeni tegorocznymi testami. Część z nich twierdzi, że były wręcz śmieszne. Zapytałam kilku gimnazjalistów o to, czy tegoroczne egzaminy sprawiły im problemy. Oto co usłyszałam:

„Te testy są bez sensu...”, „Biedronki będą mi się śnić do końca życia!”, „Węgiel?! Diamenty?! Nie mam w planach pracy w kopalni...” – to tylko niektóre z opinii trzecioklasistów na temat testu matematyczno-przyrodniczego. Czy był trudny? W większości zadań musieliśmy się wykazać umiejętnością logicznego myślenia. Matematyczna część testu nie powinna sprawić większego problemu nawet uczniom słabszym. Większym problemem mogły być zadania z chemii, geografii czy też biologii. Radioaktywne biedronki – to utkwi w naszych gimnazjalnych wspomnieniach na długie lata...

Test humanistyczny pozornie był prosty, tematyka luźna, zadania i polecenia dość czytelne... Niektórzy głowili się nad pytaniami z historii i otwartym zadaniem z wiedzy o społeczeństwie. Największy kłopot mogła sprawić rozprawka. Większość z nas uważa, że po-

dołała w miarę temu wyzwaniu. Kontrowersje wzbudziło streszczenie tekstu nr 1. Część osób pomyliła się, streszczając niewłaściwy tekst. Głowy do góry! Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło.

„Egzamin z języka angielskiego był na tyle prosty, że zapewne rozwiązałby go uczeń klasy szóstej...”, „Język angielski poszedł mi bardzo dobrze. Większość zadań była na poziomie podstawówki.” – z takimi opiniami spotkałam się na temat ostatniego z testów – z części językowej. By go rozwiązać, nie trzeba było posiadać szczególnych umiejętności. Wystarczyła odrobina wiedzy i nieco szczęścia.

Stres związany z egzaminami mamy już za sobą. Teraz przyszedł czas na wybór dalszej drogi kształcenia. Każdy z nas będzie musiał podjąć jedną z najważniejszych decyzji w życiu. Oby nasze wybory były trafne i rozsądne!

Uczennica klasy III

Sprawozdanie z III Gminnego Konkursu Piosenki Harcerskiej i Turystycznej

Dnia 30.04.2010 roku w Publicznej Szkole Podstawowej w Wielgiem odbył się III Gminny Konkurs Piosenki Harcerskiej i Turystycznej. Konkurs ten doskonale wprowadził nas w klimat już niebawem zbliżających się wakacji. W zmaganiach brali udział uczniowie z Publicznej Szkoły Podstawowej w Bąkowej, Publicznej Szkoły Podstawowej w Ciepiewie, Publicznej Szkoły Podstawowej w Wielgiem oraz Publicznego Gimnazjum w Ciepiewie.

Uroczystość otworzyła swym przemówieniem dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Wielgiem, Pani Dorota Korczak. Przebieg konkursu nadzo-

rowała Pani Alina Niedziela.

W jury zasiadli m. in.: Pani Iwona Giemza, Pani Katarzyna Sotowicz – Stańczuk, Pani Maja Sotowicz. Uczestnicy konkursu podzieleni byli według grup wiekowych: klasy I-III, klasy IV-VI oraz gimnazjum, ponadto każda grupa wiekowa brała udział w jednej z kategorii: solista, duet i zespół wokalny. Początkowo swe utwory wystawili uczniowie klas I-III. Następnie zaprezentowali się nasi koledzy z klas IV-VI. Każdy z występów poprzedzany był harcerskimi okrzykami. Ostatnimi już wykonawcami byli reprezentanci gimnazjum.

Po zakończonych elimi-



nacjach jury udało się na obrady w celu wyłonienia zwycięzcy, zaś na uczestników konkursu czekała słodka niespodzianka. Podczas gdy wokaliści zniecierpliwieni czekali na werdykt, jurorzy mieli przysłowio- wy „ciężki orzech do zgryzienia”, ponieważ wszystkie występy były na bardzo wysokim poziomie.

Iwona Maziarz, Ewa Mażysz, kl. II d

Felieton o szkole

Czy warto chodzić do szkoły?

Każdy uczeń zadaje sobie to pytanie. Myślę, że odpowiedź na nie jest jasna- warto! Zastanówmy się jak wyglądałoby nasze życie bez szkoły...

Rano nie dzwoni budzik, więc śpimy do południa, tracąc przez to średnio 5 godzin aktywnego życia dziennie na sen.

Po wstaniu z łóżka ubieramy się, idziemy do kuchni i znajdujemy na stole kartkę, na której mama zostawiła wiadomość:

Kochana córciu!

Jestem w pracy. Kupiłam świeże pieczywo. Zrób sobie śnia-

danie. Wracam o 14.00.

Mama

Po przeczytaniu tego listku myślimy -hm... mama przecież wraca za ok. 2 godziny, więc poczekam na nią, a ona na pewno zrobi coś na obiad. Z lenistwa nie robimy sobie śniadania. Bierzemy tylko chipsy i colę i siadamy przed komputerem lub telewizorem, wcinając niezdrowy posiłek.

Dopiero po powrocie mamy, która robi awanturę z powodu niezdrowego żywienia, spożywamy zupę lub coś w tym rodzaju.

Po obiedzie potwornie nam się nudzi, więc przychodzą nam do głowy dziwne pomysły w

stylu- może pójde zdenerwować sąsiadkę, pukając do jej drzwi wejściowych i uciekając lub dzwoniąc pod nieznajomy numer telefonu i wygadując głupoty?

Cóż, sami widzicie, że bez spędzania czasu w szkole myślelibyśmy niezbyt racjonalnie.

Wieczorem czytamy gazetę, nie rozumiejąc znaczenia co trzeciego wyrazu.

Próbujemy rozwiązać krzyżówkę...

- Leśna ze szpitalem- Góra,
- serial tvp1 o godz. 17.35 - Klan,
- miasto w Nigerii - Hm...,
- Genewskie jezioro- Idźmy dalej,

Felieton o szkole (c. d.)

-jednostka mocy- A niech to!

Odkładamy gazetę, bo znamy się tylko na serialach, a na geografii i fizyce już nie. Nasz poziom inteligencji jest poniżej normy. Co w związku z tym zrobić? Mamy tylko jedno rozwiązanie- zacząć chodzić do szkoły!

Nawet gdyby nie była ona obowiązkowa, to przypuszczam, że i tak każdy z nas chodziłby do niej z powodu monotonnego, nudnego życia i tego, że nie chciałby uchodzić za „nieuka”.

Sami widzicie, że szkoła nie musi kojarzyć się tylko ze

złem. Uczęszczenie do niej jest konieczne ze względu na prawidłowy rozwój intelektualny, poznanie nowych ludzi, wyrabianie w sobie odpowiedzialności, sumiennosci i wielu innych, dobrych cech.

Uczennica klasy III

Ze sportu

Jak dobrze wszystkim wiadomo nasze gimnazjum słynie z osiągnięć sportowych. Odnosimy znaczące sukcesy. Nie tak dawno po raz kolejny udowodniło, że ma wspaniałych sportowców!

W dniach 2 i 9 marca odbyły się powiatowe zawody w piłce siatkowej dziewcząt i chłopców. Gospodarzami imprez były gimnazja w Lipsku i Siennie. W obu turniejach udział brały reprezentacje z następujących szkół: Ciepiałów, Lipsko, Pawłowice oraz Sienna. Po długiej i zaciętej walce, obie nasze reprezentacje stanęły na najwyższym miejscu na podium! Dało to awans do rozgrywek międzypowiatowych, odbywających się w Publicznym Gimnazjum im. Polskich Noblistów nr 13 w Radomiu.

Rozgrywki międzypowiatowe odbyły się w dniach 15 oraz 17 marca. Wzięły w nich udział najlepsze drużyny z okolicznych powiatów: Ciepiałów, Kazanów, Kozienice oraz gospodarze – drużyna z Radomia. Reprezentacje (zarówno chłopców, jak i dziewcząt) pokazały siatkówkę na najwyższym poziomie. Niestety, pomimo ofiarnej walki, naszym drużynom nie udało się wyjść z grupy. Obie reprezentacje zajęły zaszczytne 4 – te miejsca. Jest to i tak Duży sukces! Trenerem i opiekunem obu drużyn jest pan Piotr Siebyła.

„Sport to zabawa, w której rozwijamy zarówno ciało jak i umysł” – mawiał niegdyś znany sportowiec. Te słowa chyba najlepiej podsumowują całość.

Osiągnięcia sportowców z naszego gimnazjum pokazują, że wychowanie fizyczne prężnie się rozwija i jest świetnym rozwiązaniem na spędzanie wolnego czasu.

Naszym reprezentantom gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów.

Uczennica klasy III

Ostatnie ważne wydarzenia w naszym gimnazjum

Kalendarium:

- 17.03.2010 – Koncert inspirowany życiem i twórczością Fryderyka Chopina.
- 31.03.2010 – Uroczysty apel z okazji piątej rocznicy śmierci papieża Jana Pawła II.
- 22-24.03.2010 – Rekolekcje Wielkopostne.
- 19-20. 04 – Spotkania z rodzicami.
- 22 -23.04.2010 - Dzień Ziemi.
- 27 -29. 04.2010- Egzamin gimnazjalny klas III.
- 30.04.2010 – Przedstawienie patriotyczne z okazji rocznicy Konstytucji 3 Maja.
- 07.05.2010 – Dzień Europejski.



PUBLICZNE GIMNAZJUM im. Jana Pawła II
W CIEPIELOWIE

Plac Zwycięstwa 37
27-310 Ciepiałów

Redaktor wydania: Danuta Wiktorowska
Redaktor techniczny: Alina Nizińska